

Sygnatura akt I ACa 847/21

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 czerwca 2022 roku

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie:

Sędzia: Leon Miroszewski (przewodniczący)

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Emilia Misztal

po rozpoznaniu w dniu 19 maja 2022 roku w Szczecinie

na rozprawie

sprawy z powództwa A. P., G. P., M. Ł. i K. Ł.

przeciwko (...) Bank (...) spółce akcyjnej z siedzibą

w W.

o zapłatę i ustalenie

na skutek apelacji pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie z dnia 22 lipca 2021 roku, sygnatura akt I C 403/20

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I. w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powodów A. P. i G. P., łącznie, do ich majątku wspólnego, kwotę 291.419,56 (dwieście dziewięćdziesiąt jeden tysięcy czterysta dziewięćnaście 56/100) złotych z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwot: 288.761,24 złotych od dnia 20 marca 2020 roku do dnia 25 października 2021 roku, 2.658,32 złotych od dnia 26 maja 2020 roku do dnia 25 października 2021 roku - z zastrzeżeniem, że uzależnia spełnienie powyższego świadczenia od zaofiarowania przez powodów na rzecz pozwanego kwoty 444.094,35 (czterysta czterdzieści cztery tysiące dziewięćdziesiąt cztery 35/100) złotych tytułem zwrotu świadczenia wzajemnego z umowy opisanej w punkcie II. sentencji lub zabezpieczenia roszczenia o jego zwrot oraz oddala powództwo w pozostałej części;

II. oddala apelację w pozostałej części;

III. zasądza od pozwanego na rzecz każdego z powodów po 4.050,00 (cztery tysiące pięćdziesiąt) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się tego orzeczenia do dnia zapłaty.

Leon Miroszewski

Sygnatura akt I ACa 847/21

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 22 lipca 2021 roku, sygnatura akt I C 403/20, Sąd Okręgowy w Szczecinie w punkcie I. zasądził od pozwanego - (...) Bank (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powodów A. P. oraz G. P. łącznie 291 419,56 złotych z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od kwot: 288

761,24 złotych od dnia 20 marca 2020 roku do dnia zapłaty, 2 658,32 złotych od dnia 26 maja 2020 roku do dnia zapłaty, w punkcie II. stwierdził, że umowa kredytu mieszkaniowego (...) numer (...), zawarta w dniu 10 września 2007 roku pomiędzy A. P., G. P., M. Ł. oraz K. Ł. a (...) Bank (...) Spółką Akcyjną w W. jest nieważna; w punkcie II. zasądził od pozwanego na rzecz powodów łącznie kwotę 11.817 złotych tytułem kosztów procesu.

Wydanie wyroku poprzedził następującymi ustaleniami faktycznymi:

Powód A. P. jest osobą z niedosłuchem znacznego stopnia. Język polski zna w bardzo ograniczonym zakresie, czytając z ruchu warg. Potrafi zrozumieć napisany w języku polskim prosty tekst, na przykład bajkę, tekst bardziej zawily jest już dla niego niezrozumiały. Powódka G. P. jest głuchoniema. Nie zna języka polskiego. Oboje powodowie mają wykształcenie podstawowe. Są z zawodu tapicerami. Posługują się językiem migowym. Oboje na początku lat 90-tych XX wieku zaliczeni zostali na stałe do III grupy inwalidztwa. Orzeczeniami z 2002 roku wymienieni powodowie zaliczeni zostali do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności na stałe. Są członkami Polskiego Związku Głuchoniemych.

Powodowie M. Ł. oraz K. Ł. również są osobami głuchoniemymi.

Według ustaleń Sądu Okręgowego osoby niesłyszące lub słabosłyszące mają bardzo duży problem ze zrozumieniem tekstów pisanych, natomiast język polski jest dla nich równie trudny jak dla Polaków język obcy. Obecnie osoby takie traktuje się jako mniejszości językowe, natomiast urzędy i instytucje mają obowiązek ich obsługi oraz zapewnienia przy czynnościach udziału tłumacza języka migowego. Tłumacz przysięgły języka migowego posługuje się w komunikacji z osobami głuchoniemymi z wykorzystaniem tzw. vlogów czyli poprzez nagrania w języku migowym. Komunikacja poprzez pisanie tekstu w języku polskim jest bowiem bardzo trudna, tym bardziej, że im niższy jest poziom wykształcenia osoby głuchoniemej, tym uboższy jest zasób jej słów.

Powodowie A. P. i G. P. zamierzali wziąć kredyt na sfinansowanie budowy domu. W tym celu na przełomie sierpnia i września 2007 roku udali się do firmy doradczej mieszczącej się przy Al. (...) w S.. Doradca tam zatrudniony stwierdził, iż powodowie nie mają zdolności kredytowej do uzyskania kredytu w walucie polskiej i skierował powodów do mieszczącej się przy (...) Oddziału pozwanego sugerując zaciągnięcie kredytu w walucie obcej.

Powodom towarzyszyła matka powoda A. P. - I. P.. Z zawodu jest ona sprzedawcą, pracowała w szkole dla niesłyszących jako pomoc kuchenna. Nie zna języka migowego. Była obecna obok syna i synowej przy wszystkich, związanych z udzieleniem kredytu wizytach w banku. Cała procedura, łącznie z podpisaniem już gotowej umowy, odbywała się bez udziału tłumacza języka migowego. O jego obecność nie zadbali tak powodowie, jak i nie zagwarantował jej pozwany bank. W tamtych latach w pozwanym banku brak było procedur postępowania w przypadku obsługi klientów niesłyszących.

Obsługę powodów pozwany Bank powierzył doradcy kredytowemu A. B.. Ponieważ powodowie A. P. i G. P. nie mieli zdolności kredytowej pozwany bank dla zabezpieczenia swoich interesów zażądał udziału w umowie dwóch dodatkowych osób. Do umowy przystąpili zatem znajomi kredytobiorców - M. Ł. oraz K. Ł..

Umowa o numerze (...) podpisana została przez kredytobiorców w dniu 10 września 2007 r. Przy zawieraniu umowy o kredyt obecna była I. P.. To ona przekazywała synowi, posługując się językiem polskim, zawarte w umowie treści i wyjaśnienia udzielane przez doradcę kredytowego. Sama jednak wielu użytych w trakcie przygotowania umowy oraz w samej umowie sformułowań nie rozumiała.

Powodowie nie mieli wpływu na treść zawartej umowy. Przede wszystkim przed podpisaniem umowy nie znali jej treści, i to nie tylko wskutek nieznamości języka polskiego, ale też nie udostępnienia im projektu umowy do zapoznania się. Powodowie, podpisując umowę, działali w pełnym zaufaniu do Banku stojąc na stanowisku, że wszelkie jej postanowienia są zgodne z przepisami prawa jak również nie są dla nich niekorzystne.

Powodowie nie mogli negocjować postanowień umowy poza takimi warunkami tak okres kredytowania, jego cel, wysokość prowizji itp. Bank zawierając umowę posłużył się sztywnym, nie podlegającym negocjacjom, wzorcem. Kwota kredytu została wyrażona we frankach szwajcarskich w wysokości 202 600 CHF, ale do dyspozycji kredytobiorców oddana została w złotych polskich (§ 2 ust. 1 i § 5 ust. 3 pkt 2 Umowy Kredytu). Zgodnie z treścią § 5 umowy kredyt mógł być w walucie obcej tylko w przypadku finansowania zobowiązania zagranicznego i w przypadku zaciągnięcia kredytu na spłatę innego kredytu walutowego. Na sfinansowanie zobowiązań krajowych kredyt mógł być uruchomiony tylko w złotych. Poszczególne transze kredytu miały być wypłacone w terminie 3 dni od spełnienia przez kredytobiorcę warunków wypłaty, przy czym pierwsza transza – po spełnieniu przez kredytobiorcę warunków, o których mowa w § 4 umowy. Przy czym zastosowanie miał wówczas kurs kupna dla dewiz obowiązujący w (...) w dniu realizacji zlecenia płatniczego.

Powodowie mieli też spłacać kredyt w walucie krajowej za pomocą wskazanego w umowie rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego (§ 13 ust. 1 Umowy Kredytu). Saldo zadłużenia i wysokość poszczególnych rat do spłaty miały być przeliczane według kursu sprzedaży dla dewiz, również ustalanego przez pozwany Bank w tej samej Tabeli kursów. Wynikało to z postanowień § 5 ust. 4 i § 13 ust. 7 Umowy Kredytu. W postanowieniu § 1 pkt. 8 Umowy Kredytu zawarto definicję „Tabeli kursów”, w której wskazano, że jest to „Tabela kursów (...) SA obowiązująca w chwili dokonywania przez (...) SA określonych w umowie przeliczeń kursowych, dostępna w (...) SA oraz na stronie internetowej (...) SA”. Umowa Kredytu nie zawierała żadnych postanowień precyzujących sposób kształtowania Tabeli Banku - nie wskazano kto ją tworzy, według jakich parametrów, jak często jest aktualizowana i który kurs (z której godziny) jest brany pod uwagę. Powodowie nie mieli możliwości zweryfikowania prawidłowości ustalenia kursów kupna/sprzedaży CHF zawartych w tabeli Banku, ponieważ o wysokości swojego zobowiązania byli informowani odgórnie – Bank dysponując poleceniem zapłaty pobierał środki z ich rachunku według kursu, jaki sam ustalał na dany dzień.

Oprocentowanie kredytu ustalono jako sumę stałej marży Banku (1,36%) oraz zmiennej stawki referencyjnej LIBOR 3M dla CHF (§ 6 Umowy Kredytu). Okres kredytowania ustalono do dnia 20.09.2037 r., czyli 360 miesięcy.

Kredyt został uruchomiony w dwóch transzach.

W dniu 13 września 2007 r. wypłacono powodom kwotę 386 640,08 zł po kursie kupna z tabeli Banku z dnia wypłaty, tj. 2,2423, a kwotę 3 646,80 CHF (równowartość 8 177,22 zł) potrącono na poczet prowizji. Następnie, w dniu 18 października 2007 r. wypłacono powodom kwotę 57 454,27 zł, przeliczoną po kursie kupna z tabeli pozwanego banku, tj. 2,1662.

Powodowie spłatę kontynuują do chwili obecnej zgodnie z harmonogramem nałożonym powodom przez Bank.

Powodowie na poczet spłaty kredytu do dnia 20 lutego 2020 roku uiścili na rzecz pozwanego 378 448,09 złotych, natomiast po odjęciu spłat przedawnionych – 304 545,70 złotych. Różnica pomiędzy sumą spłat rzeczywistych a sumą spłat należnych z uwzględnieniem przedawnienia wyniosła 117 197,04 złote.

Pismem z dnia 6 marca 2020 roku powodowi wystosowali do pozwanego przedsądowe wezwanie do zapłaty, kwestionując istnienie i wysokość zobowiązania kredytobiorców wynikających z umowy (...) z 10 września 2007 r., jak również wezwali pozwanego do zapłaty na swoją rzecz 360 354,86 złotych – w terminie 7 dni od doręczenia pisma. Pozwany Bank nie zadośćuczynił temu wezwaniu.

Ustaień powyższych Sąd Okręgowy dokonał opierając się na dokumentach zawartych w aktach niniejszej sprawy, a także zeznaniach świadków: I. P., A. B., A. R. oraz M. P.. Żadna ze stron nie kwestionowała dowodów z dokumentów co do ich treści. Strony co najwyżej wywodziły z nich odmienne skutki prawne. Sąd ten nie dopatrył się okoliczności, które podważałyby wiarygodność dowodów z dokumentów. Oceniając te dowody jako wiarygodne wskazał, że w różnym zakresie przyczyniły się one do dokonanych ustaleń - charakteryzował je różny stopień przydatności, a ponadto dokumenty nie zawsze wykazywały twierdzenia podnoszone przez strony. Zeznania świadków – pracownik banku, charakteryzował o tyle niewielki walor dowodowy, że świadkowie nie kojarzyli powodów, przy czym A. R. oraz

M. P. nie miały żadnego kontaktu z powodami, albowiem jedynie ze strony banku podpisały umowy, a co najwyżej przedstawiły ogólną praktykę zawierania umów o kredyt hipoteczny. Co się zaś tyczy przesłuchania powodów, to Sąd Okręgowy zauważył, że strony procesowe są naturalnie osobami najlepiej zorientowanymi w rzeczywistym stanie faktycznym sprawy. Stąd ich zeznania mogą odgrywać w pewnych przypadkach rolę istotnego źródła dowodowego. Sąd Okręgowy stwierdził, że powodowie szczegółowo, wyczerpująco i spójnie przedstawili okoliczności zawarcia umowy z pozwanym, zaś Bank nie przedstawił jakichkolwiek dowodów świadczących o niewiarygodności tych zeznań.

Sąd Okręgowy pominął dowód z opinii biegłego sądowego uznając, że przeprowadzenie tego dowodu jest nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy, albowiem ocena ważności umowy kredytu lub abuzywności jej postanowień, to ocena prawna leżąca wyłącznie w gestii sądu, zaś wysokość świadczeń spełnionych przez powodów wynika z przedłożonych przez obie strony dokumentów, zestawień, historii rachunku kredytowego.

Mając na uwadze dokonane ustalenia Sąd Okręgowy uznał powództwo za zasługujące na uwzględnienie. Wskazał, że podstawą tego stanowiska jest nie tylko zawarcie przez strony umowy zawierającej w swej treści klauzule niedozwolone (art. 385¹ k.c.), ale również, a nawet przede wszystkim, zawarcie jej w warunkach z art. 82 k.c. Strona powodowa, wnosząc pozew, a następnie precyzując żądanie pozwu, jedynie marginalnie powołała się na fakt, że powodowie byli i są osobami głuchoniemymi. Dopiero w końcowym swym stanowisku powodowie jednoznacznie powołali się na bezwzględną nieważność umowy wobec faktu, że nie rozumieli treści zawartych w umowie warunków.

Omawiające wskazany wątek Sąd Okręgowy powołał się na treść art. 82 k.c. Dalej powołał się na zeznanie świadka J. H. (1), będącej tłumaczem przysięgłym języka migowego. Wskazał, że dowód ten dopuścił z urzędu, by uzyskać choć ogólną wiedzę, czy i w jaki sposób osoby głuchonieme rozumieją mowę i tekst pisany. Wskazał, że być może w kwestii tej wypowiedzieć się powinien biegły sądowy, jednakże J. H. (1) jest tłumaczem języka migowego i to tłumaczem przysięgłym, zatem przesłuchanie jej w charakterze świadka (choć być może winna być przesłuchana jako biegły sądowy) nie stanowi o naruszeniu procedury cywilnej, tym bardziej, iż pani tłumacz wypowiadała się wyłącznie w płaszczyźnie zagadnień w ramach swoich kompetencji zawodowych. Dodatkowo o tym, czy i co rozumieją powodowie wypowiedziała się również świadek – matka powoda I. P.. Przeprowadzenie rozprawy z koniecznym udziałem tłumacza języka migowego również stanowi dowód bardzo ograniczonego lub wręcz niemożliwego rozumienia przez powodów słów wypowiedzianych choćby w potocznej mowie.

Skonkludował Sąd Okręgowy, że powodowie, przystępując do czynności zawarcia umowy kredytowej, z całą pewnością pozostawali w stanie wyłączającym świadomość. Wskazał, że czynność prawna nieważna na podstawie art. 82 nie może być konwalidowana ani podlegać konwersji..

Wskazał ten Sąd, że z jednej strony przy zawieraniu umowy występowali powodowie, o wskazanych cechach, mający oboje wykształcenie podstawowe, którym towarzyszy matka powoda, pracująca wówczas jako pomoc kuchenna, nie znająca języka migowego, nie rozumiejąca niektórych zapisów i warunków umowy kredytowej i nie znająca tej terminologii, a z drugiej strony umowy występował bank, który nie zabezpieczył interesów tak swoich jak i kredytobiorców – konsumentów i dopuścił do sytuacji, że kredytobiorcy zawarli umowę kredytu, nie rozumiejąc większości zapisów znajdujących się w tej umowie. Swoista terminologia i dość hermetyczny język, w jakich opracowywane są umowy bankowe, często są niezrozumiałe dla osób w pełni komunikatywnych i nawet z wyższym wykształceniem. Nie wymaga specjalnego dowodu, że poziom zrozumienia tego typu treści w odniesieniu do osób głuchoniemych, jeżeli nie jest na poziomie zerowym to jest co najmniej znacznie ograniczony.

Dla Sądu Okręgowego było oczywistym, że bank, przystępując do jakichkolwiek czynności z powodami, zwłaszcza w przypadku zaciągania przez nich zobowiązania na tak znaczną kwotę, powinien zadbać przy tych czynnościach o udział w nich tłumacza języka migowego. Za nieprzekonującą uznał argumentacją, że to sami powodowie nie zadbali o przyzwanie przy zawieraniu umowy tłumacza języka migowego. Powodowie są konsumentami. Istotnym dla nich było otrzymanie kredytu na sfinansowanie budowy domu i mieli pełne prawo oczekiwać, że zostaną przez największy bank w Polsce potraktowani profesjonalnie i uczciwie, a przede wszystkim, że bank zabezpieczy nie tylko swoje interesy, ale również zadba o interesy powodów i nie narazi ich na zawarcie niekorzystnej umowy. To na pozwanym, a nie na

kredytobiorcach – konsumentach spoczywała dbałość, by umowa była zawarta z zachowaniem wszelkich standardów i by nie zawierała wad, które skutkować mogą nieważnością umowy.

Sąd Okręgowy stwierdził, że żądanie stwierdzenia nieważności umów w istocie, jest powództwem znajdującym oparcie w treści art. 189 k.p.c. Wskazał, że powodowie posiadają interes prawny w wytoczeniu powództwa o ustalenie nieważności umowy kredytowej. Zarówno z powodu opisanej powyżej wady oświadczenia woli z art. 82 k.c., jak i z powodu zawarcia w umowie postanowień niedozwolonych. W realiach niniejszego postępowania - mając na uwadze fakt, że żadna ze stron nie wypowiedziała umowy - tylko powództwo o ustalenie może w sposób definitywny rozstrzygnąć niepewną sytuację prawną powodów i zapobiec także na przyszłość możliwym sporom, a tym samym w sposób pełny zaspokoić interes prawny powodów

O nieważności ww. umowy kredytu na podstawie art. 58 § 1 czy 2 k.c. nie świadczyło zdaniem Sądu Okręgowego samo ukształtowanie treści tej czynności prawnej, jako kredytu indeksowanego kursem waluty obcej. Taki sposób ustalenia zasad realizacji zobowiązania pieniężnego zaciągniętego w walucie polskiej, który przy obliczeniu wysokości świadczeń, jakie dłużnik ma obowiązek spełnić na rzecz wierzyciela, odwołuje się do kursu waluty obcej, jest dopuszczalnym prawnie sposobem waloryzacji wysokości zobowiązania umownego przewidzianej w art. 385¹ § 2 k.c. Na poparcie powyższej argumentacji Sąd Okręgowy wskazał nadto, że umowy zawierające mechanizmy indeksacji były wielokrotnie poddawane ocenie w orzecznictwie sądów powszechnych i w zdecydowanej części orzeczeń sama dopuszczalność takiej konstrukcji w umowie kredytu nie została zakwestionowana. Ustalenie wysokości świadczenia powodów w odniesieniu do wartości franka szwajcarskiego mieściło się zatem w granicach swobody umów wyrażonych w art. 353¹ k.c. W umowie stron określone zostały zasady i sposób indeksacji, a zatem zasady i termin spłaty kredytu (art. 69 ust. 2 pkt 4 Prawa bankowego). Formalnie więc, wiążące strony postanowienia umowy określały, w jaki sposób wykorzystana w złotych kwota kredytu podlega przeliczeniu na kwotę we frankach szwajcarskich, a następnie w jaki sposób ustala się wysokość świadczeń kredytobiorcy. Sąd ten zauważył także, że w ramach swobody umów strony mogą wprowadzać rozwiązania całkowicie nowe, przy czym konstrukcja umów kredytu hipotecznego indeksowanego/denominowanego do waluty obcej nie jest także odosobniona w obrocie gospodarczym, co wynika chociażby z ustawy z 23 marca 2017 roku o kredycie hipotecznym oraz o nadzorze nad pośrednikami kredytu hipotecznego i agentami, która dopuszcza – choć z ograniczeniami – zawieranie umów kredytu hipotecznego indeksowanego do waluty obcej (art. 6 i art. 10 pkt 7 tej ustawy).

Zważywszy na ustalony charakter umowy, istotnym było, zdaniem Sądu Okręgowego, zastosowanie w niniejszej sprawie prawa unijnego - w szczególności dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich, a implementowanej do polskiego porządku prawnego. Przy dokonywaniu oceny poszczególnych postanowień spornych umów pomocnym dla Sądu okazał się także dorobek orzeczniczy TSUE, w szczególności orzeczenia odnoszące się do wykładni art. 4 i 6 dyrektywy 93/13 (dalej: dyrektywa 93/13), które wydane zostały na tle umów kredytu zawierających ryzyko kursowe (walutowe). Kierując się wykładnią TSUE, wiążącą z kolei nie tylko Sąd w niniejszej sprawie lecz wszystkie sądy unijne w sprawach analogicznych, należało dokonać oceny sprzeczności zapisów umownych zawartych w kwestionowanej umowie pod kątem ustalenia, czy postanowienia określają główne świadczenia stron. Udzielając w tym zakresie wyczerpującej odpowiedzi należało w rozważyć, czy sposób określenia zasad denominacji kredytu nie stanowił niedozwolonych postanowień umownych lub, czy nie był dotknięty sankcją nieważności z innych przyczyn. W szczególności rozważenia wymagało, czy postanowienia umowy odwołujące się do kursów z tabel pozwanego banku, są nieuczciwe i czy rażąco naruszają interes powodów jako konsumentów. Poczynione w tym zakresie ustalenia doprowadziły ostatecznie Sąd Okręgowy do wniosku, że zawarte w postanowieniach umowy postanowienia określające sposoby wyliczenia kwoty kredytu i wysokości jego rat są abuzywne, a tym samym nie można uznać ich za wiążące w odniesieniu do strony powodowej. Dochodząc do takich wniosków Sąd ten przeanalizował postanowienia umowy pod kątem ich zgodności z art. 69 ustawy Prawo bankowe, art. 353¹ k.c. jak i art. 385¹ § 1 k.c., w szczególności w zakresie odnoszącym się do głównych świadczeń umów, wyznaczających kursy walut, przejrzystości zapisów umownych, w tym ich zgodności z dobrymi obyczajami, a także szeroko pojętym interesem konsumenta, aby ostatecznie ustalić ich wpływ na kształt wykonania umowy. Sąd Okręgowy miał na uwadze, że chociaż stosowanie mechanizmów indeksacji/denominacji/

waloryzacji w konstrukcji samej umowy kredytu jest dopuszczalne, to sposób ustalania tego mechanizmu należy uznać za sprzeczny z naturą stosunku obligacyjnego wyrażoną w art. 353¹ k.c. Taki wniosek związany jest przede wszystkim z wprowadzeniem do stosunku zobowiązaniowego swego rodzaju elementu nadrzędności przesuwającego ciężar wykonania umowy na stronę powodów. Umowa nie nakładała na pozwany bank żadnych ograniczeń w zakresie określania kursów walut w Tabeli banku. Nadto powodowie nie znając zasad kształtowania kursu walut, nie mieli przy tym pewności, czy kurs obowiązujący w banku o danej porze określonego dnia będzie kursem, według którego bank rzeczywiście dokona przeliczenia ich kwoty lub raty kredytu. Powyższe dawało pozwanemu uprawnienie do dowolnego kształtowania kwoty kredytu podlegającej spłacie, co niewątpliwie narusza istotę stosunku zobowiązaniowego, przekracza granice swobody umów określonej w art. 353¹ k.c., oraz prowadzi do nieważności czynności prawnej jako sprzecznej z ustawą (art. 58 k.c.).

Dalej dokonując wykładni artykułu 385¹ § 1 k.c. Sąd Okręgowy wskazał, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są takie klauzule umowne, które spełniają łącznie trzy przesłanki pozytywne tj.: zawarte zostały w umowach z konsumentami, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają jego interesy. Tymczasem wszystkie te warunki spełnione zostały w odniesieniu do umowy wiążącej strony. Kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest jedynie w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, to jest gdy: postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz gdy postanowienie umowne określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny. Nieuzgodnione indywidualnie są zatem te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Przez "rzeczywisty wpływ" należy rozumieć realną możliwość oddziaływania na treść postanowień umownych (art. 385¹ § 3 k.c.) Unormowania zawarte w art. 385¹ - 385³ k.c. mają zatem szczególnie charakter w stosunku do tych przepisów, które mają ogólne zastosowanie do kształtowania przez kontrahentów treści umowy (art. 58, 353¹ czy 388 k.c.). Są one rezultatem stosowanych w polskim prawie postanowień wspomnianej już dyrektywy 93/13, którą sądy krajowe, stosując prawo wewnętrzne, zobowiązane są tak dalece, jak jest to możliwe, dokonywać jego wykładni w świetle brzmienia i celu rozpatrywanej dyrektywy, tak by zastosować się do art. 288 akapit trzeci Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej (por. wyrok Trybunału Sprawiedliwości z 13 czerwca 2016 roku w sprawie C-377/14.) Obowiązek dokonywania wykładni prawa krajowego art. 385¹ k.c. zgodnie z prawem Unii jest w istocie nierozzerwalnie związany z systemem Traktatu, gdyż zezwała sądom krajowym na zapewnienie, w ramach ich właściwości, pełnej skuteczności prawa Unii przy rozpoznawaniu zawisłych przed nimi sporów.

Sąd Okręgowy miał na uwadze, że w czasie zawierania umowy bank nie negocjował z powodami postanowień poszczególnych warunków umowy, stosując sztywny jej wzorzec, również w zakresie dotyczącym kursów spłat w walucie CHF, ani też nie zachęcał do negocjacji warunków umowy. Powodowie nie mieli żadnego wpływu na treść umowy, otrzymując do podpisania gotowy już dokument. Nie mieli możliwości zrozumienia warunków i postanowień, kierowali się zaś zaufaniem do banku, który zachęcał wręcz do zaciągania kredytu hipotecznego, odnoszonego do waluty wymiennej, sugerując, że jest to waluta stabilna. Mechanizm postępowania banków, w którym kredytodawca z jednej strony twierdził, że ryzyko wzrostu kursu istnieje, a z drugiej strony zapewniał, że ryzyko to jest niewielkie, a frank szwajcarski jest najbardziej stabilną walutą na rynku, na poparcie czego drukowane były wykresy pokazujące w ujęciu historycznym faktycznie minimalne wahania tego kursu, wskazuje, że bank nie uprzedzał, w jak karkołomnej sytuacji kredytobiorca może się w przyszłości znaleźć. Pracownicy banku co prawda nie otrzymywali dodatkowej premii akurat za ilość „sprzedanych” kredytów frankowych, niemniej jednak otrzymywali prowizję za wszystkie sprzedane kredyty.

Nierównowaga stron umowy w zakresie praw i obowiązków powoduje zdaniem Sądu Okręgowego w istocie szkodę dla samego konsumenta, który nie mając realnej i rzeczywistej możliwości negocjacji jej warunków, jest w takim stosunku traktowany nieuczciwie (art. 3 ust 1 dyrektywy 93/13). Ponadto, zróżnicowanie przez bank pomiędzy kursem kupna i sprzedaży stosowanym dla określenia wysokości kapitału kredytu, a następnie wysokości spłaty, uznał Sąd I instancji za sprzeczne z dobrymi obyczajami, a równocześnie rażąco naruszające interesy konsumenta. Podkreślił, że

postanowienia umowy kredytu, odnoszące się do mechanizmu indeksacji wypłaconych kwot w polskich złotych oraz rat spłacanych w złotych, nie są sformułowane w sposób jednoznaczny, przez co nie pozwalają z góry przewidzieć wysokości zobowiązania kredytobiorców. Uprawniały bank w zasadzie do dowolnego ustalania tego kursu, nawet w oderwaniu od w miarę obiektywnych czynników. Postanowienia umowy, dotyczące indeksacji zobowiązania, nie były sformułowane w sposób jednoznaczny, przez co w dacie podpisywania umowy nie pozwalały z góry przewidzieć wysokości zobowiązania konsumentów. Dokumenty stanowiące podstawę ustalenia treści łączących strony stosunków prawnych, nie określają zasad ustalania kursów waluty CHF dających możliwość weryfikacji tego mechanizmu powodom. Rolą banku jest zastosowanie jednoznacznych postanowień w umowie tak, aby ich charakter był możliwy do zweryfikowania, zaś rolą konsumenta nie jest upominać się czy zadawać pytania co do treści łączącego strony stosunku. Nie bez znaczenia przy tym dla oceny kwestionowanych postanowień pozostaje przy tym orzecznictwo Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów i będące jego rezultatem wpisy w rejestrze klauzul niedozwolonych.

Nadto Sąd Okręgowy stwierdził, że pozwany Bank nie zawarł, ani w kwestionowanej umowie, ani w dokumentach związanych z jej zawarciem, informacji o rzeczywistym zakresie możliwego do przewidzenia ryzyka kursowego – mimo iż od 2004 r. takie pouczenia funkcjonowały na rynku kredytów oraz pomimo obowiązku wynikającego z tzw. Rekomendacji S wydanej przez KNF w 2006 r. Według tego Sądu brak dostatecznego przekazu informacji o ryzyku kursowym praktycznie uniemożliwiał podjęcie przez powodów racjonalnej decyzji związanej z zawarciem umowy. Samo przedstawienie historycznego kursu franka w powiązaniu, że jest walutą stabilną nie było wystarczające.

Dalej Sąd Okręgowy zajął się przesłankami uznania postanowienia umowy zgodnie z normami art. 385¹ k.c. Wskazał, że ustalając czy poszczególne postanowienia umowy zawieranej z konsumentem mają charakter abuzywny na uwadze należy mieć nie tylko normy wynikające z polskiego systemu prawnego, ale również regulacje zawarte wyżej wskazanej dyrektywie, a nadto stanowisko Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w zakresie wykładni jej poszczególnych postanowień, do czego Sąd odniesie się w dalszej części rozważań.

Uznał, że kwestionowane postanowienia umowy zostały z powodami nie zostały uzgodnione indywidualnie. Wskazał na domniemanie, że tak nie było. Zwrócił uwagę, że za nieuzgodnione indywidualnie przyjmuje się te postanowienia, które zawarte zostały we wzorcu umownym, ponieważ konsument jest nimi związany w całości bez możliwości jakichkolwiek dodatkowych uzgodnień. Stwierdził, że pozwany ograniczył się jedynie to gołosłownego twierdzenia, iż treść umowy mogła być indywidualnie uzgodniona przez strony. Nie przedstawił jednak na tę okoliczność żadnego dowodu.

Kontynuował, że warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. (art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13) Przesłanki „sprzeczności z dobrymi obyczajami” i „rażącego naruszenia interesów konsumenta” muszą być spełnione, co jednoznacznie wynika z treści przepisu, łącznie. Za sprzeczne z dobrymi obyczajami uznał wprowadzenie do umowy klauzul godzących w równowagę kontraktową. Stwierdził, że kwestionowane postanowienia umowy dotyczące przeliczania kursów walut na podstawie tabeli kursowych są sprzeczne z dobrymi obyczajami. Na podstawie tych postanowień pozwany bank uzyskał prawo do samodzielnego ustalenia kursu walut, który wpływał na wysokość zarówno wypłaconego kredytobiorcom kredytu jak i poszczególnych rat kapitałowo-odsetkowych. Jednocześnie kredytobiorcy nie mieli wiedzy w jaki sposób kurs ten został ustalony, co powodowało, że nie mieli świadomości jaka jest pozostała do spłacenia kwota kredytu oraz jaka będzie wysokość raty kapitałowo-odsetkowej.

Powodowie nie uzyskali w tym zakresie informacji również przy zawieraniu umowy. Ponadto nie wyjaśniono kredytobiorcom, jakie skutki dla wysokości ich zobowiązania wystąpią w sytuacji, gdy dojdzie do znacznej zmiany kursu franka szwajcarskiego. Przyznanie sobie przez bank uprawnienia do jednostronnego określenia wysokości zobowiązania drugiej strony stosunku prawnego należy uznać za naruszenie równowagi kontraktowej stron, a tym samym za sprzeczne z dobrymi obyczajami. Nie było bowiem wiadomym dla powodów w jaki sposób, w oparciu o jakie czynniki, kurs ten był ustalany.

W ocenie tego Sądu sam fakt, że powodowie podpisali umowę, która zawierała postanowienia odnoszące się do kursów walut (a tym samym zaakceptowali jej postanowienia) nie świadczy o aprobachie ze strony powodów, co do sposobu ustalenia kursu waluty przez pozwany bank, skoro w umowie brak jest zapisów w tym przedmiocie, a kwestia ta nie była także, jak wynika z przesłuchania stron, indywidualnie omawiana i wyjaśniana.

Dalej ocenił, że postanowienia łączącej strony umowy nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny i zrozumiały - prostym i zrozumiałym językiem. Pozwany w sposób niezrozumiały określił metody przeliczania kwoty wypłaconego kredytu jak również przeliczania kwot rat kapitałowo-odsetkowych. Na podstawie treści samych postanowień nie sposób było ustalić w jaki sposób pozwany wyliczał wysokość zadłużenia powodów oraz kwoty udzielonego kredytu w złotych, bowiem w postanowieniach tych jest mowa jedynie, iż bank do przeliczeń wysokości rat kapitałowo-odsetkowych spłacanego kredytu stosuje kurs sprzedaży dla dewiz, obowiązujący w (...) S.A. w 1 dniu każdego miesiąca według aktualnej Tabeli kursów (§ 22 ust. 2 Części Ogólnej Umowy). Poza tym w zakresie zasad spłaty kredytu, odsyła jedynie do każdorazowo doręczanego powodom zawiadomienia o wysokości rat, bez wskazania szczegółowego mechanizmu ustalania wysokości rat (§ 23 ust. 1 Części Ogólnej Umowy). Stał Sąd Okręgowy na stanowisku, że tak sformułowane postanowienia umowy są nie tylko nieprecyzyjne i niezrozumiałe (nie wiadomo bowiem w jaki sposób bank wyliczał kurs, o którym mowa w tych postanowieniach), ale przede wszystkim dają one pozwanej spółce swobodne prawo decydowania o zmianie wysokości kursu w dowolnym czasie, w dowolny sposób i o dowolną wartość. Tym samym przy tak ukształtowanej pozycji pozwanego powodowie nie byli w stanie określić ekonomicznych skutków zaciągniętego zobowiązania. Ponadto kwestia ta nie została im w klarownym sposób wyjaśniona na żadnym etapie zawierania umowy. W ten sposób została naruszana równowaga stron stosunku umownego, bowiem bank samodzielnie mógł wyliczać wysokość zadłużenia powodów w oparciu o uprzednio ustalone kursy walut.

Okoliczność, że powodom zaprezentowano pełną ofertę kredytową banku nie zmienia zdaniem Sądu I instancji faktu, iż zaferowany produkt bankowy zawierał w sobie postanowienia abuzywne, skrajnie niekorzystne dla powodów, zaś bank nie przedstawił w sposób wyczerpujący mechanizmu ustalania kursu waluty przyjętego do obliczenia rat kredytu, ani skali ryzyka, z jakim wiązało się zaciągnięcie zobowiązania w CHF. W tym zakresie powodowie zeznali, iż nie zostały im przedstawione żadne prognozy wartości waluty na przyszłość, ani informatory o ryzyku walutowym, natomiast świadkowie M. D. i W. C. (wnioskowani przez pozwanego) nie posiadali żadnej wiedzy na temat niniejszej sprawy i konkretnej umowy. Zdawkowo określona przez tych świadków ogólna praktyka stosowana przez doradców kredytowych mogła, lecz nie musiała znaleźć odzwierciedlenia w warunkach zawarcia kwestionowanej umowy.

Według Sądu Okręgowego postanowienia te miały wpływ na wysokość zarówno świadczenia pozwanego banku na rzecz powodów jak również na wysokość poszczególnych rat kapitałowo-odsetkowych uiszczanych przez powodów na rzecz pozwanego banku. Bez nich strony umowy nie mogłyby spełnić swoich świadczeń głównych z niej wynikających. Postanowienia te odnoszą się więc do podstawowych świadczeń stron i w ten sposób determinują wysokość kapitału wypłaconego powodom jak i wysokość świadczeń powodów.

Skonkludował Sąd Okręgowy, że w niniejszej sprawie ziściły się wszystkie przesłanki uznania kwestionowanych postanowień umownych za abuzywne. Przytaczając kolejne orzeczenia TSUE oraz Sądu Najwyższego Sąd Okręgowy uznał, że nieuczciwe postanowienia indeksacyjne lub denominacyjne nie powinny być zastępowane innym mechanizmem przeliczeniowym opartym na przepisach kodeksu cywilnego. Wskazał, że działania sądu w razie stwierdzenia klauzuli abuzywnej mają mieć charakter sankcyjny, co oznacza osiągnięcie swoistego skutku zniechęcającego profesjonalnych kontrahentów, zawierających umowy z konsumentami do przewidywania w umowach z nimi nieuczciwych postanowień umownych. Skutek ten nie mógłby zostać osiągnięty, gdyby umowa mogła zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy przez wprowadzenie do umowy warunków uczciwych. Kontrahent konsumenta niczym by bowiem nie ryzykował, narzucając nieuczciwe postanowienia umowne, skoro mógłby liczyć na to, że sąd uzupełni umowę przez wprowadzenie uczciwych warunków, które powinny być przez niego zaproponowane od razu. SN wyjaśnił, iż zgodnie z art. 6 ust. 1 Dyrektywy 93/13 po wyeliminowaniu z umowy niedozwolonych klauzul umowa będzie wiązała strony bez nieuczciwych postanowień albo dojdzie do tak istotnego jej

znieszczenia, że nie będzie ona mogła być utrzymana, co Sąd meriti powinien ocenić w konkretnych okolicznościach sprawy.

Wskazanie na niedozwolony charakter klauzuli umownej potraktował Sąd Okręgowy jako uprawnienie konsumenta, w którego interesy zachowanie takiej klauzuli może godzić. Jednakże w określonych okolicznościach konsument - kredytobiorca może uznać, że jeżeli wyeliminowanie klauzuli niedozwolonej prowadziło do stwierdzenia nieważności umowy, to woli on jej utrzymanie i jednocześnie utrzymanie w mocy całej umowy. Sąd powinien uzyskać więc stanowisko strony procesu (kredytobiorcy - konsumenta) poprzedzone poinformowaniem jej o konsekwencjach prawnych wynikających z unieważnienia w całości zawartej umowy kredytowej oraz podobnie, o skutkach uznania za nieważną klauzuli niedozwolonej, z utrzymaniem w mocy pozostałej treści tej umowy. Po przedstawieniu tych informacji, konsument powinien oświadczyć, które rozwiązanie wybiera jako dla niego korzystniejsze. Kredytobiorca może więc domagać się utrzymania umowy kredytowej bez niewiążących go postanowień umownych albo żądać jej unieważnienia w całości. To konsument decyduje zatem w istocie, które rozwiązanie jest dla niego - w jego ocenie - najkorzystniejsze. Zdaniem Sądu Okręgowego żądanie powodów w tej sferze było jednoznaczne.

Dalej Sąd Okręgowy stwierdził, że sankcja w postaci bezwzględnej nieważności umowy powoduje taki skutek, iż umowę traktuje się tak jakby nigdy nie była zawarta. Konsekwencją takiego rozstrzygnięcia jest obowiązek zwrotu wzajemnych świadczeń stron. Co do zasady, kredytobiorca powinien więc zwrócić bankowi otrzymana# od niego kwotę kapitału, a zatem bez odsetek i kosztów dodatkowych, bank zaś powinien zwrócić kredytobiorcy wszelkie wpłacone przez niego raty kredytowe. Podstawą prawną roszczenia w takim przypadku jest art. 405 k.c. w zw. z art. 410 k.c., które dotyczą tzw. świadczenia nienależnego. Zgodnie ze wskazanymi przepisami, kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Przepis ten stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego, tj. takiego, w którym ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (art. 410 § 1 i 2 k.c.).

Aprobując teorię dwóch kondykcji Sąd Okręgowy wskazał, że kwoty wpłat powodów wynikają wprost z dokumentów złożonych do akt sprawy (w tym zaświadczeń pozwanego banku) i stanowią sumę uiszczonych świadczeń. Powodowie spłacali raty kredytu zaciągniętego w pozwanym banku od 14 lat, zaś roszczenie o zapłatę sformułowali na kwotę 291 419,56 złotych, stanowiącą sumę wszelkich wpłat dokonanych na rzecz pozwanego z tytułu nieważnej umowy w okresie października 2007 roku do lutego 2020 roku. Dochodzona suma wynika z prostej kalkulacji polegającej na zsumowaniu wymienionych wyżej kwot. W tym zakresie zatem należało uznać, iż wymieniona suma stanowi bezpodstawne wzbogacenie po stronie (...) Banku (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. i jako nienależne świadczenie należało ją zasądzić na rzecz powodów. (pkt II wyroku).

Uzasadniając rozstrzygnięcie w sprawie odsetek Sąd Okręgowy wskazał na art. 455 k.c. i 481 k.c. Powodowie wnosili o zasądzenie odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia 20 marca 2020 roku, to jest po upływie tygodnia od doręczenia pozwanemu wezwania do zapłaty, natomiast co do kwoty nie objętej tym żądaniem (2 658,32 złotych) - po dniu doręczenia odpisu pozwu stronie pozwanej.

Orzekając o kosztach Sąd Okręgowy powołał art. 98 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy.

Pozwany wniósł apelację od powyższego wyroku, zaskarżając go w całości. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

a) naruszenie przepisów postępowania, mające wpływ na wynik sprawy, w postaci art. 189 k.p.c. poprzez jego błędne zastosowanie skutkujące uznaniem, że powód ma interes prawny w powództwie o ustalenie nieważności Umowy kredytu (...) nr (...) z dnia 10 września 2007 roku (dalej: „Umowa kredytu” lub „Umowa”) zawartej pomiędzy pozwanym a powodami A. P. i G. P. oraz M. Ł. i K. Ł. (dalej łącznie: „powód”, „strona powodowa”, „Klient” lub „Kredytobiorca”) oraz art. 327⁽¹⁾ § 1 pkt 1) i 2) k.p.c. polegające na sporządzeniu uzasadnienia Zaskarżonego wyroku w sposób, który nie pozwala na odtworzenie procesu decyzyjnego Sądu poprzez zaniechanie wypowiedzenia się w

uzasadnieniu prawnym zaskarżonego wyroku w zakresie merytorycznej przesłanki powództwa opartego na art. 189 k.p.c. o ustalenie nieważności Umowy, tj. co do podstaw istnienia interesu prawnego;

b) naruszenie przepisów postępowania, mające wpływ na wynik sprawy w postaci art. 278 k.p.c. poprzez brak jego zastosowania i nieprzeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego w celu wykazania czy strona powodowa w chwili zawierania umowy znajdowała się faktycznie w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli, tj. w stanie o którym mowa w art. 82 k.c. (pomimo, że w orzecznictwie powszechnie przyjmuje się, iż ustalenie tego rodzaju stanu wymaga zasięgnięcia wiadomości specjalnych) oraz zastąpieniu dowodu z opinii biegłego dowodem z zeznań świadka J. H. (1), co skutkowało błędnym ustaleniem, iż powodowie przystępując do zawarcia Umowy pozostawiali w stanie wyłączającym świadomość oraz oparcia rozstrzygnięcia na art. 82 k.c.;

c) naruszenie przepisów postępowania, mające wpływ na wynik sprawy w postaci art. 156² k.p.c. poprzez brak jego zastosowania i nie uprzedzenie stron, w tym pozwanego, że sąd zamierza orzec o żądaniu pozwu na innej podstawie niż wskazana przez stronę powodową (Sąd I instancji w pierwszej kolejności podstawą swojego rozstrzygnięcia uczynił art. 82 k.c, pomimo, iż powód reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika na tę podstawę się nie powoływał, co więcej nie podnosił, aby powodowie zawierając Umowę znajdowali się w stanie wyłączającym świadome albo swobodne powzięcie decyzji i wyrażenie woli), co skutkowało ograniczeniem prawa pozwanego do obrony;

d) naruszenie przepisów postępowania, mające wpływ na wynik sprawy, w postaci art. 227 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. i art. 278 k.p.c. oraz art. 235² § 1 pkt 2 k.p.c. poprzez pominięcie dowodu z opinii biegłego sądowego na okoliczności podane w pkt 5 petitum odpowiedzi na pozew jako nieistotnego dla rozstrzygnięcia sprawy, podczas gdy okoliczności objęte tezą dowodową dotyczą kwestii i zagadnień mających kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, w szczególności oceny rynkowego charakteru kursów kupna i sprzedaży CHF publikowanych w Tabeli kursów walut w dacie zawierania Umowy kredytu, według których dochodziło do przeliczania świadczeń stron w ramach Umowy oraz rynkowego charakteru metodologii stosowanej przez Bank przy ustalaniu wartości tych kursów, a w konsekwencji weryfikacji czy w dacie zawierania Umowy kredytu kwestionowane postanowienia przeliczeniowe zawarte w Umowie kredytu w zakresie odwołującym się do Tabeli kursów walut Banku stanowiły postanowienia niedozwolone;

e) naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 385¹ § 1 k.c. oraz art. 385² k.c. polegające na ich błędnej wykładni skutkującej uznaniem, że postanowienia Umowy kredytu zakwestionowane przez powoda, w tym w szczególności postanowienia § 5 ust. 4 Umowy i § 13 ust. 7 Umowy:

nie były przedmiotem indywidualnych uzgodnień stron, mimo, iż dokonując oceny tych postanowień in concreto, uznać należy, że były one przedmiotem indywidualnych uzgodnień, gdyż Klient miał możliwość wyboru zarówno rodzaju kredytu, celu kredytowania, dnia wypłaty Kredytu czy też negocjacji kursu, po jakim Kredyt zostanie uruchomiony, jak i wyboru waluty oraz rachunku, z którego kredyt będzie spłacany;

nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny, mimo, iż postanowienia są wyrażone prostym i zrozumiałym językiem;

kształtują prawa i obowiązki powoda w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają jego interesy konsumenckie (a w konsekwencji stanowią postanowienia abuzywne), podczas gdy prawidłowa wykładnia norm zawartych w ww. przepisach dokonana na gruncie okoliczności faktycznych sprawy prowadzi do wniosku, że:

- Bank w sposób wyczerpujący i zgodny z przepisami prawa, rekomendacjami KNF i panującymi zwyczajami poinformował Klienta o istocie i mechanizmie umowy kredytu denominowanego, o ryzykach związanych z tego rodzaju produktem w postaci ryzyka walutowego, w tym o konsekwencjach zmiany wysokości waluty obcej na wysokość rat kredytu oraz jego salda w przeliczeniu na PLN, o rodzajach kursów stosowanych przez Bank do przeliczeń w ramach Umowy oraz przedstawił symulacje wpływu wzrostu kursu CHF na wysokość raty kredytu na konkretnych przykładach,

- ocena tego, czy w konkretnym przypadku doszło do naruszenia dobrych obyczajów i jednocześnie interesów konsumenta wymaga ustalenia tego, jak wyglądałaby sytuacja prawna konsumenta w dacie zawierania Umowy kredytu, gdyby kwestionowane postanowienia nie zostały w umowie zastrzeżone, a w ich miejsce miałyby zastosowanie dyspozytywne przepisy prawa,

- Bank nie kształtował w sposób arbitralny zobowiązania Klienta, albowiem zobowiązanie ab

initio wyrażone jest w walucie obcej;

a także brakiem dostrzeżenia, iż przesłanka dotycząca naruszenia dobrych obyczajów oraz przesłanka rażącego naruszenia interesów konsumenta mają odmienny zakres znaczeniowy, rodzący konieczność precyzyjnego wskazania przez sąd jakie konkretne „dobre obyczaje” zostały naruszone i dlaczego naruszenie interesów konsumentkich w konkretnym przypadku ma charakter „rażący” (konieczność dokonania przez sąd gradacji tj. ustalenia stopnia naruszeń i wyjaśnienia przyczyn uznania, że w konkretnej sytuacji naruszenia te mają charakter rażący), - w ocenie pozwanego powyższe uchybienia doprowadziły Sąd I instancji do błędnej oceny, że kwestionowane przez powoda postanowienia zawierające denominacyjne klauzule przeliczeniowe odwołujące się do Tabeli kursów stanowią niedozwolone postanowienia umowne;

f) naruszenie przepisów prawa materialnego w postaci art. 385¹ § 2 k.c. w zw. z art. 6 Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (dalej: „Dyrektywa”) polegające na ich błędnej wykładni i uznaniu, że konsekwencją stwierdzenia niedozwolonego (abuzywnego) charakteru postanowień denominacyjnych w postaci § 5 ust. 4 Umowy i § 13 ust. 7 Umowy jest nie tylko bezskuteczność tych postanowień, ale także nieważność Umowy kredytu w całości, podczas gdy:

- właściwa wykładnia ww. przepisów prowadzi do wniosku, że skutkiem stwierdzenia niedozwolonego charakteru ww. postanowień jest dalsze obowiązywanie Umowy z pominięciem klauzul abuzywnych jako kredytu w walucie obcej (CHF);

- Sąd I instancji nie pouczył strony powodowej w sposób właściwy o skutkach i konsekwencjach unieważnienia Umowy kredytu (a przy tym przesłuchanie powoda A. P. potwierdza, iż skutków tych nie jest on w ogóle świadomy), a tym nie sposób uznać, aby konsument w sposób świadomy i swobodny podjął decyzję odnośnie zgłoszonego żądania uznania umowy kredytu za nieważną;

g) naruszenie prawa materialnego w postaci art. 410 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. i art. 411 pkt 1 k.c. polegające na ich błędnej wykładni i niewłaściwym zastosowaniu wskutek uznania, że raty/spłaty uiszczane przez powoda w PLN stanowiły świadczenie i nie miały ważnej podstawy prawnej, podczas gdy właściwa wykładnia ww. przepisów w świetle okoliczności faktycznych niniejszej sprawy prowadzi do wniosku, że:

- wskutek umownego potrącenia środków w PLN z rachunku osobistego powoda (ROR) nie dochodziło do „spełnienia świadczenia” w ramach Umowy,

- kwoty uiszczane przez powoda tytułem spłaty Kredytu i odsetek nie mają charakteru świadczeń nienależnych i nie stanowią bezpodstawnego wzbogacenia Banku,

- brak jest przesłanek uzasadniających zwrot rat uiszczonych przez powoda na rzecz Banku (art. 411 pkt 1 k.c.).

h) naruszenia prawą materialnego w postaci art. 6 k.c. w zw. z art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c. polegające na błędnym przyjęciu, iż w niniejszej sprawie powodowie wykazali roszczenie pieniężne co do wysokości, podczas, gdy nie wiadomo kto i w jakim zakresie faktycznie dokonywał spłat kredytu i odsetek;

Ponadto, z daleko posuniętej ostrożności, zgłosił:

i) zarzut zatrzymania przewidziany w art. 496 k.c. w zw. z art. 497 k.c. i w przypadku braku uwzględnienia niniejszej apelacji wnoszę o zmianę Wyroku Sądu I instancji poprzez wskazanie, że wykonanie Zaskarżonego wyroku w zakresie punktu I jest uzależnione od jednoczesnej zapłaty na rzecz pozwanego kwoty 444.094,35 zł lub zabezpieczenia roszczenia pozwanego o zwrot tej kwoty. Powyższe wynika z uznania, że Umowa kredytu jest nieważna i strony powinny sobie zwrócić środki w wysokości stanowiącej równowartość w polskich złotych.

Wskazując na powyższe pozwany wniósł o:

1) zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od strony powodowej solidarnie na rzecz Banku kosztów procesu za I instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz zwrotu opłaty skarbowej od złożonego dokumentu pełnomocnictwa, wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie za czas od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty;

2) zasądzenie od strony powodowej solidarnie na rzecz Banku kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie za czas od dnia uprawomocnienia się wyroku do dnia zapłaty;

ewentualnie, w przypadku uznania przez Sąd II instancji, że zachodzą przesłanki z art. 386 § 4 k.p.c.,

3) uchylene zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów procesu za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych;

ewentualnie, w przypadku uznania przez Sąd II instancji, iż niniejsza apelacja nie zasługuje na uwzględnienie w zakresie wskazanych powyżej wniosków wnoszę o:

4) zmianę zaskarżonego wyroku poprzez dodanie zastrzeżenia w punkcie I wyroku Sądu I instancji, że spełnienie świadczenia zasądzonego od pozwanego na rzecz strony powodowej uzależnione jest od jednoczesnej zapłaty na rzecz pozwanego 444.094,35 zł lub zabezpieczenia roszczenia pozwanego o zwrot tej kwoty.

Ponadto, na podstawie art. 374 k.p.c., pozwany wniósł o rozpoznanie przez Sąd II instancji rozstrzygnięcia Sądu I instancji, które nie podlegało zaskarżeniu drogą zażalenia, w postaci postanowienia z dnia 18 czerwca 2021 roku o pominięciu dowodu z opinii biegłego sądowego z dziedziny bankowości ze specjalnością w dziedzinie rynków walutowych na okoliczności wskazane we wniosku pozwanego poprzez zmianę tego postanowienia oraz dopuszczenie i przeprowadzenie przez Sąd II instancji dowodu z opinii biegłego sądowego z dziedziny bankowości ze specjalnością w dziedzinie rynków walutowych na okoliczność ustalenia:

(i) zmian u waluty CHF oraz innych walut, w szczególności funta szterlinga (GBP) oraz dolara amerykańskiego (USD) względem waluty polskiej w okresie od dnia 01 stycznia 2000 r. do dnia sporządzenia opinii, (ii) zmian wskaźnika LIBOR dla waluty CHF dla międzybankowych depozytów sześciomiesięcznych w okresie od dnia 01 stycznia 2000 r. do dnia sporządzenia opinii, (iii) ustalenia, czy zmiany kursu waluty CHF względem waluty polskiej oraz wskaźnika LIBOR dla waluty CHF dla międzybankowych depozytów sześciomiesięcznych, wpływały na wysokość obciążenia ponoszonego przez powoda z tytułu Umowy kredytu, (iv) co - w świetle zwyczajów i praktyki rynkowej - jest kursem rynkowym kupna i sprzedaży waluty - w tym CHF/PLN - w stosunkach tego rodzaju co łączące powoda z Bankiem przy Umowie kredytu, jakie elementy mają wpływ na jego ustalenie, (v) jakie czynniki ekonomiczne wpływają na bieżący kurs rynkowy CHF/PLN i marżę walutową stosowaną przez uczestników rynku walutowego, (vi) czy kurs sprzedaży waluty dla pary walut CHF/PLN, według którego spłacane były przez Klienta raty kredytu oraz kurs kupna dla pary walut CHF/PLN, według którego nastąpiło przeliczenie zobowiązania z CHF na PLN na etapie wypłaty Klientowi poszczególnych transz kredytu stanowił kurs rynkowy, (vii) czy istniała zależność pomiędzy zmianami kursów pary walut CHF/PLN stosowanymi do rozliczania świadczeń stron z Umowy kredytu a zmianami na rynku walutowym, (viii) czy stosowanie odmiennych kursów kupna i sprzedaży waluty oraz marży/spreadu jest zjawiskiem powszechnym przy dokonywaniu wymiany walutowej przez uczestników rynku walutowego, istoty spreadu oraz

czynników wpływających na jego wysokość, (ix) porównania - procentowanego i kwotowego - wysokości kursów kupna i sprzedaży walut CHF/PLN, według których dochodziło do rozliczania świadczeń stron z Umowy kredytu z kursami kupna i sprzedaży CHF publikowanymi przez: 1) inne banki komercyjne udzielające kredytów walutowych (np. Bank (...) SA, (...) Bank SA, (...) Bank (...) SA, (...) SA oraz (...) SA), oraz 2) Narodowy Bank Polski w Tabeli A i C, a następnie porównania - procentowanego i kwotowego - wysokości zobowiązania Klientów z Umowy kredytu, w przypadku gdyby rozliczanie kredytu odbywało się z zastosowaniem kursów kupna i sprzedaży CHF publikowanych przez: 1) inne banki komercyjne udzielające kredytów walutowych, oraz 2) Narodowy Bank Polski w Tabeli A i C (x) kosztu, jaki musiałby ponieść Klient w celu pozyskania analogicznego jak przy Umowie finansowania bankowego udzielonego w PLN z uwzględnieniem oprocentowania kredytów bankowych hipotecznych (marża, stawka referencyjna) funkcjonujących w latach 2007-2020 i czy byłby to koszt wyższy niż w przypadku Umowy kredytu, (xi) czy istnieją standardy i zwyczaje rynkowe w postaci określania wartości zobowiązań stron wyrażonych w różnych walutach według kursu rynkowego danej waluty,

a także - jedynie na wypadek podzielenia przez Sąd twierdzeń powoda o nieważności Umowy kredytu, na okoliczność: (xii) wysokości roszczenia Banku z tytułu bezpodstawnego wzbogacenia/ nienależnego świadczenia w związku z nieważnością Umowy kredytu w całości lub w części, przy uwzględnieniu: 1) kwoty wypłaconej Klientowi, 2) kosztu, jaki musiałby ponieść Klient w celu pozyskania analogicznego jak przy Umowie kredytu finansowania bankowego udzielonego w PLN z uwzględnieniem oprocentowania kredytów bankowych hipotecznych (marża, stawka referencyjna) funkcjonujących w latach 2007 - 2020, 3) spłat dokonanych przez powoda na rzecz pozwanego wynikających z materiału dowodowego niniejszej sprawy;

Wniósł też pozwany o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z dokumentów w postaci:

- pism Banku z dnia 22 października 2021 r. skierowanych do strony powodowej (2 szt.) wraz odpisem książki nadawczej z dnia 22 października 2021 r. (1 szt.) oraz zwrotnymi potwierdzeniami odbioru (2 szt.),

- pełnomocnictwa nr (...) z dnia 23 listopada 2020 r.,

celem wykazania: (i) wezwania strony powodowej do zwrotu otrzymanej od Banku kwoty 444.094,35 zł, która źródło swoje miała w, Umowie kredytu, (ii) złożenia przez Bank oświadczenia o skorzystaniu z prawa zatrzymania, (iii) wysłania listem poleconym ww. pism w dniu 22 października 2021 r., (iv) doręczenia stronie powodowej wezwania do zapłaty i oświadczenia o skorzystaniu z prawa zatrzymania.

Powodowie wnieśli o oddalenie apelacji oraz...

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje

Zgodnie z art. 15zsz1 ust. 1 pkt 4 ustawa z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem (...)19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (t.j. Dz. U. z 2021 r. poz. 2095 z późn. zm.) w okresie obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego albo stanu epidemii ogłoszonego z powodu (...)19 oraz w ciągu roku od odwołania ostatniego z nich, w sprawach rozpoznawanych według przepisów k.p.c. w pierwszej i drugiej instancji sąd rozpoznaje sprawy w składzie jednego sędziego; prezes sądu może zarządzić rozpoznanie sprawy w składzie trzech sędziów, jeśli uzna to za wskazane ze względu na szczególną zawilóść lub precedensowy charakter sprawy. Niniejsza sprawa rozpoznana została w składzie jednoosobowym, bowiem nie spełniała przesłanek wynikających z cytowanego przepisu.

Poprzedzając dalsze rozważania należy zaznaczyć, że postępowanie apelacyjne ma merytoryczny charakter i jest dalszym ciągiem postępowania rozpoczętego przed sądem pierwszej instancji. Zgodnie z treścią art. 378 § 1 k.p.c., sąd drugiej instancji rozpoznaje sprawę w granicach apelacji; w granicach zaskarżenia bierze jednak z urzędu pod uwagę nieważność postępowania. Rozważając zakres kognicji sądu odwoławczego. Sformułowanie „w granicach apelacji” wskazane w tym przepisie oznacza, iż sąd drugiej instancji między innymi rozpoznaje sprawę merytorycznie w granicach zaskarżenia, dokonuje własnych ustaleń faktycznych, prowadząc lub ponawiając dowody

albo poprzestaje na materiale zebrany w pierwszej instancji, ustala podstawę prawną orzeczenia niezależnie od zarzutów podniesionych w apelacji oraz kontroluje poprawność postępowania przed sądem pierwszej instancji, pozostając związany zarzutami przedstawionymi w apelacji, jeżeli są dopuszczalne, ale biorąc z urzędu pod uwagę nieważność postępowania, orzeka co do istoty sprawy stosownie do wyników postępowania (uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2008 r., sygn. akt III CZP 49/07). Innymi słowy, Sąd Odwoławczy może - bez względu na stanowisko stron oraz zakres zarzutów ponownie dokonać oceny prawnej w sprawie, a jeżeli dostrzeże naruszenia prawa materialnego powinien je naprawić, niezależnie od tego, czy zostały wytknięte w apelacji, pod warunkiem, że mieszczą się w granicach zaskarżenia. Jest jasne, że nienaprawienie tych błędów byłoby równoznaczne ze świadomym ich powieleniem w postępowaniu rozpoznawczym na wyższym szczeblu instancji, czego - zważywszy na istotę wymiaru sprawiedliwości i cele postępowania odwoławczego - nie można zaaprobować. Mając to na względzie, w oparciu o art. 387 § 2¹ pkt 1 k.p.c., dokonując własnej oceny przedstawionego pod osąd materiału procesowego należy stwierdzić, że Sąd Okręgowy w istotnym zakresie (poza uchybieniami, o których niżej, niemającymi jednak wpływu na prawidłowość rozstrzygnięcia sprawy) prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe, a poczynione ustalenia faktyczne, w zakresie istotnym dla ostatecznej oceny tego rozstrzygnięcia, nie są wadliwe i znajdują odzwierciedlenie w treści przedstawionych w sprawie dowodów. Na tej też podstawie ustalenia Sądu Okręgowego należało uczynić częścią uzasadnienia wyroku Sądu Odwoławczego (np. orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 13 grudnia 1935 r., sygn. akt C III 680/34; z dnia 14 lutego 1938 r., sygn. akt C II 21172/37; z dnia 10 listopada 1998 r., sygn. akt III CKN 792/98). Gdy sąd odwoławczy orzeka, jak w niniejszej sprawie, na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, nie musi powtarzać dokonanych już wcześniej ustaleń i ich motywów. Wystarczy stwierdzenie, że przyjmuje je za własne. Także jeżeli sąd drugiej instancji podziela ocenę prawną, jakiej dokonał sąd pierwszej instancji, i uznaje ją za wyczerpującą, wystarczy stwierdzenie, że podziela argumentację zawartą w uzasadnieniu wyroku sądu pierwszej instancji (np. wyroki Sądu Najwyższego z 9 marca 2006 r., sygn. akt I CSK 147/05; z 16 lutego 2006 r., sygn. akt IV CK 380/05; z 8 października 1998 r., sygn. akt II CKN 923/97). W niniejszej sprawie, choć oceny Sądu Okręgowego nie sposób podzielić w całości, ten jej zakres, który zasługuje na akceptację przesądza o aprobachie istotnych konkluzji tego Sądu, odnoszonych do oceny ważności umowy kwestionowanej przez powodów z punktu widzenia przepisów prawa materialnego dotyczących ochrony konsumentów.

Przechodząc do zarzutów apelacji należy przyznać rację skarżącemu (zarzuty b i c), że nie było zasadne przyjęcie przez Sąd Okręgowy nieważności umowy wskazanej w pozwie, jako dotkniętej wadliwością oświadczeń woli powodów, o której mowa w art. 82 k.c. Materiał dowodowy zebrany przez Sąd Okręgowy nie dawał podstaw do takiej oceny. Słusznie skarżący zarzucił, że przyjęcie braku świadomości powodów przy zawieraniu kwestionowanej umowy z pozwanym Bankiem musiałyby opierać się na ocenie obejmującej zasięgnięcie wiadomości specjalnych. Dowodem, który służy takiej ocenie jest opinia biegłego, albo instytutu naukowego lub naukowo-badawczego. Sąd Okręgowy poprzestał na przesłuchaniu tłumacza przysięgłego języka migowego, jednak w charakterze świadka, taki zaś dowód nie może zastąpić dowodów, o których mowa w art. 278 i nast. k.p.c., bowiem polska procedura cywilna, w sprawach innych niż w postępowaniach uproszczonych, nie zna dowodu w postaci świadka-biegłego.

Sam Sąd Okręgowy wyraził wątpliwość, czy przesłuchanie z urzędu, w charakterze świadka osoby będącej tłumaczem przysięgłym języka migowego jest dowodowo wystarczające, jednak poczynił oceny w oparciu o ten dowód, co w rezultacie prowadziło do sformułowania konkluzji opartych na własnym doświadczeniu, niewystarczającym jednak, gdy dokonanie ustaleń (w niniejszej sprawie, co do stanu świadomości powodów w świetle art. 82 k.c.) wymagało zasięgnięcia wiadomości specjalnych, korzystając ze środków dowodowych wymaganych polską procedurą cywilną.

Mimo wskazanego uchybienia zaskarżony wyrok odpowiada prawu, bowiem Sąd I instancji oparł go na ustaleniach i ocenie prawnej także w aspektach zgodności z prawem poszczególnych postanowień kwestionowanej przez powodów umowy w świetle przepisów formułujących obowiązującą w prawie polskim ochronę konsumenta. Właściwości powodów, niekwestionowane przez skarżącego, miały w tym aspekcie niebagatelne znaczenie, o czym szczegółowo niżej.

Przechodząc do poszczególnych zarzutów odnoszonych do tego właśnie aspektu badania sprawy przez Sąd Okręgowy należy zauważyć, że skarżący w tym zakresie nie przedstawił poza jednym, o którym niżej, zarzutów naruszenia procedury (jako takiego nie należy traktować zarzutu naruszenia art. 189 k.p.c.), toteż aktualne pozostają ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd Okręgowy w oparciu o zebrany materiał dowodowy.

Pozwany zakwestionował odmowę przeprowadzenia przez Sąd Okręgowy dowodu z opinii biegłego na okoliczności wskazane w rozbudowanym zakresie w punkcie 5) wniosków odpowiedzi na pozew. Zarzut ten nie jest zasadny. Po pierwsze, część z wymienionych w tym wniosku okoliczności, nie wymagała zasięgnięcia wiadomości specjalnych (pierwsze 3 spośród okoliczności, które pozwany chciał poddać opinii biegłego oraz w odnośniku vii), inna część zmierzała do uzyskania definicji pojęć abstrakcyjnych, bez bezpośredniego związku z niniejszą sprawą (okoliczności wskazane w odnośnikach iv, v, viii), część została wskazana bez przytoczenia materiału dowodowego, który podlegałby badaniu przez biegłego (okoliczności wskazane w odnośnikach ix, x, xi); po drugie, część okoliczności dotyczyła realiów trwania umowy kwestionowanej przez powodów, a nie czasu jej zawierania (odnośniki vi, ix), choć to ten moment jest istotny dla oceny ważności tej umowy; po trzecie wnioskowana opinia miała w części służyć ustaleniu wysokości wierzytelności pozwanego banku w stosunku do powodów (odnośnik xii), choć pozwany nie złożył powództwa wzajemnego, ani nie sformułował dopuszczalnego w procedurze cywilnej zarzutu potrącenia, a tym samym wniosek nie spełniał warunku z art. 227 k.p.c.

Niezależnie od powyższego słusznie ocenił Sąd Okręgowy, że wnioskowane przez pozwanego zasięgnięcie opinii biegłego było bezprzedmiotowe w sytuacji dokonania oceny prawnej skutkującej uznaniem, że istotne w umowie kwestionowanej przez powodów postanowienia są abuzywne, a sama umowa wskutek powyższego nie jest do utrzymania.

Przechodząc do zarzutów naruszenia prawa materialnego należy zacząć od zarzutu naruszenia art. 189 k.p.c. Podstawową przesłanką merytoryczną powództwa opartego na tej podstawie jest potrzeba ochrony przez powoda swojej sfery prawnej, gdy nie można jej uzyskać w inny sposób, a nadto zachodzi taka konieczność w pełnym zakresie. Wyrok ustalający musi więc nadawać się do definitywnego zakończenia sporu stron co do prawa czy stosunku prawnego (zob. wyroki Sądu Najwyższego z 18 czerwca 2009 roku, II CSK 33/09 oraz z 19 września 2013 roku, I CSK 727/12). Wprawdzie za dominujący w orzecznictwie należy uznać pogląd, że interes prawny do wytoczenia powództwa o ustalenie istnienia lub nieistnienia prawa lub stosunku prawnego w zasadzie nie zachodzi, jeżeli zainteresowany może na innej drodze osiągnąć w pełni ochronę swoich praw, w szczególności na drodze powództwa o spełnienie świadczenia (zob. wyroki Sądu Najwyższego z 6 października 2017 roku, V CSK 52/17, z 9 stycznia 2019 roku, I CSK 711/17), jednak należy podzielić wyrażane w orzecznictwie stanowisko, zgodnie z którym samo istnienie możliwości wytoczenia powództwa o świadczenie nie w każdej sytuacji świadczyć będzie o braku interesu prawnego w żądaniu ustalenia. Brak taki wystąpi jedynie wówczas, gdy wyrok zasądający świadczenie zapewni pełną (adekwatną do sytuacji prawnej powoda) ochronę prawną jego uzasadnionych interesów. W przypadku gdy sporem o świadczenie nie będą mogły (ze swej natury) być objęte wszystkie uprawnienia istotne z perspektywy ochrony sfery prawnej powoda, należy przyjąć, że strona powodowa ma interes prawny w rozumieniu art. 189 k.p.c., co w szczególności dotyczy żądania ustalenia nieważności stosunku prawnego, gdy konsekwencje takiego ustalenia nie ograniczają się do aktualizacji obowiązku świadczenia, lecz dotyczą także innych aspektów sfery prawnej powoda. W takiej sytuacji sama możliwość wytoczenia powództwa o świadczenie nie wyczerpuje interesu prawnego w żądaniu ustalenia.

Na gruncie niniejszego postępowania powództwo wyłącznie o zapłatę mogłoby obejmować jedynie świadczenia już spełnione przez stronę powodową. Nawet jednak uznanie zasadności żądań kredytobiorcy o zasądzenie zwrotu świadczeń spełnionych w wykonaniu zobowiązań zawartych w kwestionowanej umowie, z uwagi na przesłankową nieważność umowy, nie eliminowałoby poważnych wątpliwości co do obowiązywania spornej umowy, ponieważ samo powództwo o zapłatę nie mogłoby dotyczyć przyszłych zobowiązań obciążających powodów na podstawie tej umowy. Skoro zatem ich celem było doprowadzenie do podważenia ważności umowy, a tym samym zakwestionowanie podstaw prawnych zarówno dla spełnionych już świadczeń, jak i dla rat, których termin płatności jeszcze nie nastąpił, to

hipotetyczny wyrok zasądający zwrot zrealizowanych już świadczeń nie zakończyłby definitywnie powstałego między stronami sporu.

Należy zwrócić również uwagę na fakt, że zgodnie z dominującą w orzecznictwie wykładnią art. 365 k.p.c. moc wiążąca prawomocnego wyroku dotyczy tylko samej treści sentencji orzeczenia, a nie poglądów prawnych wyrażonych w jego uzasadnieniu (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 13 marca 2008 r., III CSK 284/07; z dnia 19 października 2012 r., V CSK 485/11). Zasądzenie świadczenia, do którego spełnienia pozwany jest zobowiązany ze względu na stwierdzenie nieważności spornej umowy nie wyczerpywałoby więc interesu prawnego powodów, zagrożonych możliwością żądania przez bank dalszych świadczeń z tytułu spłaty kredytu, w tym również zaspokojenia się z dalej obciążającego powodów zabezpieczenia rzeczowego w postaci hipoteki.

Odnosząc się do zarzutów dotyczących naruszenia art. 385¹ § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 6 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich oraz naruszenia art. 385² k.c., należy podzielić stanowisko Sądu Okręgowego w zakresie zastosowania tych przepisów, bez potrzeby jego korygowania, czy uzupełniania. Sąd I instancji trafnie wskazał, że postanowienia łączącej strony umowy, w zakresie w jakim przewidują system ustalania kursu franka szwajcarskiego do operacji przeliczeniowych, w wyniku których określana była wysokość rat kredytu, są klauzulami abuzywnymi w rozumieniu przepisu art. 385¹ § 1 k.c. oraz w związku z tym nie wiążą powodów jako konsumentów. Niewątpliwie kwestionowane przez powodów postanowienia umowy, pozwalające bankowi na przeliczanie rat spłaty kredytu według kursu sprzedaży dewiz CHF zgodnie z tabelą kursów banku, bez jednoczesnego wskazania zasad ustalania tego kursu, należy uznać za niedozwolone (abuzywne).

Także zawarte w umowie klauzule waloryzacyjne kształtowały prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco naruszały interesy powodów (art. 385¹ § 1 k.c.), co prowadziło do potraktowania ich jako niedozwolonych.

Nie można mówić o indywidualnym uzgodnieniu z powodami klauzul przeliczeniowych. Niezależnie od typowych wadliwości procedowania z potencjalnymi kredytobiorcami, będącymi konsumentami, w kwestiach warunków i klauzul umów kredytowych, indeksowanych/denominowanych do waluty obcej, w niniejszej sprawie w ogóle zignorowano właściwości i warunki osobiste powodów, a w szczególności ich obniżone, i to w stopniu istotnym, możliwości percepcji poszczególnych postanowień, nie tylko o dużym stopniu skomplikowania i dla każdego konsumenta trudnych do zrozumienia, a tym bardziej możliwości uzgadniania przez nich poszczególnych warunków kredytu. Pozwany bank nie przedsięwziął żadnych środków w celu dostosowania swojego działania wobec powodów do potrzeby udzielenie im nie tylko poszerzonej informacji w sprawie warunków umownych dotyczących wskaźnika przeliczeniowego w zakresie kwoty udostępnionej powodom i wskazanej do spłacenia, lecz zwykłej komunikacji z powodami.

Pominięcie wymaganej z całą pewnością w tym zakresie staranności pozwanego banku było rażące w stopniu kwalifikowanym, a więc z pewnością nie zasługuje na ochronę.

Normy powoływanej już wyżej Dyrektywy 93/13/EWG, stanowią o domniemaniu, że poszczególne postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nie były negocjowane indywidualnie, gdy wynikały ze stosowania przez przedsiębiorcę w swojej praktyce opracowanego wcześniej na potrzeby obsługi klientów wzorca umowy, regulaminu czy też ogólnych warunków. W niniejszej sprawie można wręcz mówić o pewności, nie tylko o domniemaniu.

Skutkiem powyższego jest otwarcie możliwości kontroli poszczególnych postanowień umowy pomiędzy stronami w płaszczyźnie wytyczanej przez art. 385¹ k.c., interpretowany w kontekście art. 3-6 Dyrektywy 93/13/EWG. Przedsiębiorca kwestionujący możliwość zastosowania tego domniemania powinien przedstawić fakty i dowody wskazujące na fakt negocjowania z konsumentem brzmienia poszczególnych klauzul. Zgodnie z art. 3 ust. 2 zdanie drugie Dyrektywy 93/13/EWG, fakt, że niektóre aspekty warunku lub jeden szczególny warunek były negocjowane indywidualnie, czego z pewnością w niniejszej sprawie nawet nie było, nie wyłączałyby stosowania niniejszego przepisu

do pozostałej części umowy, jeżeli ogólna ocena umowy wskazywałaby na to, że została ona sporządzona w formie uprzednio sformułowanej umowy standardowej. Nie budzi wątpliwości, że z taką sytuacją mamy do czynienia w niniejszej sprawie, która dotyczy umowy kredytu, adresowanej do nieokreślonego kręgu konsumentów i opartej o sformatowane wcześniej postanowienia.

Dokonując interpretacji normy art. 3 Dyrektywy 93/13, w judykaturze TSUE, wyjaśniono już, że sam podpis przez konsumenta umowy z przedsiębiorcą, potwierdzający, że konsument akceptuje wszystkie określone z góry przez przedsiębiorcę warunki umowy, nie pociąga za sobą obalenia domniemania, zgodnie z którym warunki te nie były indywidualnie negocjowane (por. np. postanowienie TSUE z 24 października 2019, C-211/17). W kontekście omawianego zarzutu nie będzie wystarczające dla wzruszenia opisanego domniemania i doprowadzenia do wyłączenia możliwości kontroli abuzywności poszczególnych klauzul samo powołanie się na to, że konsument miał możliwość wyboru produktu (np. kredytu denominowanego kursem CHF albo kredytu złotowego, czy też waluty, do której denominacja miałaby następować). Brak natomiast możliwości negocjowania warunków umów kredytowych przez konsumentów jest w zasadzie faktem notoryjnym. Podczas zawierania umowy z profesjonalnym i wysoce zorganizowanym kontrahentem, jakim jest bank, przyszły kredytobiorca ma z reguły bardzo niewielki, jeśli w ogóle jakikolwiek, wpływ na treść praw i obowiązków stron. Wybór konsumenta zwykle ogranicza się do zaakceptowania warunków odgórnie narzuconych przez bank lub też do rezygnacji z zawarcia umowy. O ile dla banku kredytobiorca jest tylko kolejnym klientem, o tyle on sam, poszukując środków na realizację istotnego z punktu widzenia jego interesów życiowych przedsięwzięcia, jakim jest budowa bądź zakup nieruchomości mającej posłużyć zaspokojeniu potrzeb mieszkaniowych, mierzy się z istotnym przymusem ekonomicznym. Daje to konsumentowi znikome pole do negocjacji. Zgromadzony w niniejszej sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do przyjęcia, że w analizowanym stanie faktycznym miała miejsce sytuacja odmienna.

Jak już była mowa, skarżący w żaden sposób nie wykazał, że poszczególne postanowienia umowne zostały z powodami indywidualnie uzgodnione. Strony w zakresie poszczególnych postanowień umownych nie prowadziły rozmów, pozwany nie zadbał o podstawowy standard komunikacji z powodami, nie mówiąc już o standardzie obejmującym pełną, rzetelną i wyczerpującą informację pozwalającą powodowi wszelkie uwarunkowania wpływające i mogące wpływać w przyszłości, na rozmiar świadczenia pozwanego banku oraz rozmiary ich obowiązków w zakresie rat spłaty. Niczego nie zmienia podpisanie przez powodów oświadczeń, na które powołał się pozwany w niniejszej sprawie.

Można założyć, że powodowie mieli świadomość, że zawierają umowę kredytu, w której wysokość rat kredytowych będzie zależna od aktualnego kursu waluty. Kwestią, która powinna jednak podlegać indywidualnym ustaleniom przez strony umowy nie jest sama okoliczność zamieszczenia w zawartej w umowie klauzuli waloryzacyjnej (gdyż przy zawarciu tego typu umowy, jak wskazano w pozwie, jej dopuszczalność nie budziła wątpliwości), lecz sposób określenia kursów walut, według których były przeliczane świadczenia wynikające z umowy (kwota wypłaconego kredytu i wysokość rat). Inaczej rzecz ujmując, istota negocjacji winna się sprowadzać nie tylko do kwestii świadomości odnośnie wahań kursów waluty obcej na rynku oraz wpływu tych wahań na wysokość rat i kwoty udzielonego kredytu, ale przede wszystkim do kwestii, w jaki sposób będzie to następowało, w jaki sposób ustalany będzie sam kurs waluty obcej. Tego rodzaju ustaleń pomiędzy stronami, w oparciu o możliwość ich negocjowania, pozwany nie wykazał, choć to na nim spoczywał obowiązek dowodowy w tym zakresie.

Abuzywność spornych postanowień umownych przejawiała się więc w tym, że pozwany bank, redagując postanowienia umowy, przyznał sobie prawo do jednostronnego ustalania w PLN wysokości rat kredytu denominowanego do franka szwajcarskiego poprzez wykorzystywanie wyznaczanych przez siebie kursów kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego. W tym kontekście, dokonując ocen prawnych na tle niniejszej sprawy, zwrócić należy uwagę na to, że tzw. klauzule spreadowe (także o kształcie analogicznym do stosowanego przez pozwaną w ramach rozliczeń z powodami) były przedmiotem wielokrotnej analizy w judykaturze. W świetle kolejnych wypowiedzi Sądu Najwyższego, odwołujących się do orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, należy przyjąć za ugruntowaną ocenę klauzul waloryzacyjnych, odwołujących się do kursu waluty ustalanego przez kredytujący bank, bez wskazania w umowie szczegółowych zasad jego ustalania, jako abuzywnych. Postanowienia zawierające uprawnienie banku do przeliczania sumy wykorzystanego przez kredytobiorcę kredytu do waluty obcej (klauzulę tzw. spreadu walutowego), odsyłające

do tabel ustalanych jednostronnie przez bank (przedsiębiorcę) powinny być traktowane jako kształtujące sytuację konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i zarazem rażąco naruszające jego interesy. Jako takie muszą być uznane za niedozwolone (abuzywne) w rozumieniu art. 385¹ k.c. (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z 4 kwietnia 2019 roku, III CSK 159/17; z 9 maja 2019 roku, I CSK 242/18; z 7 listopada 2019 roku, IV CSK 13/19; z 27 listopada 2019 roku, II CSK 483/18, czy z 11 grudnia 2019 roku, V CSK 382/18).

Odnosząc te uwagi do umowy objętej sporem, należy zauważyć, że tzw. klauzula spreadowa w kształcie przyjętym w niniejszej sprawie, a więc pozwalająca bankowi na przeliczanie świadczenia przy uwzględnieniu kursu ustalonego jednostronnie przez przedsiębiorcę w dacie wymagalności świadczenia (odesłanie do tabeli kursów ustalonej przez kredytodawcę), będzie kwalifikowana jako abuzywna niezależnie do tego, czy przyjmie się, że postanowienie umowne dotyczącej tej kwestii jest postanowieniem nieokreślającym głównego świadczenia stron umowy, czy też zakwalifikuje się - w świetle art. 385¹ k.c. - jako określające główne świadczenie. Zgodzić należy się z drugim z przedstawionych przypadków, bowiem zawarta w umowie klauzula przewalutowania może podlegać badaniu pod kątem abuzywności, jeżeli nie została wyrażona w sposób jednoznaczny (art. 385¹ k.c. zdanie ostatnie). W prezentowanych wyżej wypowiedziach judykatury wyjaśniono, że dokonując oceny abuzywności postanowienia spreadowego, jako określającego główny przedmiot umowy, należy określić, czy konsument mógł na podstawie jego treści oszacować kwotę, którą będzie musiał świadczyć w przyszłości (por. zwłaszcza uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 7 listopada 2019 roku, IV CSK 13/19). W realiach niniejszej sprawy takie oszacowanie nie było możliwe. W umowie nie przedstawiono mechanizmu ustalania kursów przez bank, a zatem nie było możliwe poczynienie choćby próby antycypowania sposobu ustalenia kursu w przyszłości czy też weryfikacji zgodności z umową sposobu ustalenia kursu (a w konsekwencji ustalenia wartości świadczenia obciążającego kredytobiorcę).

Jak już była mowa, ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie wynika, że pozwany, przed zawarciem umowy (wykonując obowiązki informacyjne), przedstawił rzetelną informację co do możliwości znacznych wahań kursu waluty przyjętej za podstawę przeliczenia świadczenia, wpływających w sposób drastyczny na wysokość kapitału podlegającego spłacie w PLN. Powodowie zatem nie mogli w ogóle czynić założeń co do wartości należności, jakiej bank będzie żądał przez cały okres wykonywania umowy i jej proporcji co do wartości kredytu. Jak widać, działanie banku naruszało wzorzec wypracowany w judykaturze TSUE z treści art. 5 w zw. z art. 4 ust. 2 Dyrektywy 93/13/EWG, co otwierało konieczność jej kontroli w płaszczyźnie normy art. 385¹ § 1 w zw. z § 3 powołanej Dyrektywy.

W świetle kryteriów tej kontroli rażąco sprzeczne z interesem konsumenta jest już samo skonstruowanie mechanizmu ustalania wartości świadczenia jednostronnie przez bank (mechanizm ten niewątpliwie narusza równość kontraktową, dając przedsiębiorcy wpływ na kształtowanie obowiązków umownych konsumenta). Jako taka konstrukcja ta narusza też dobre obyczaje. Jednym z zasadniczych aksjomatów przy ocenie postanowień umownych z perspektywy ochrony praw konsumenta jest uczciwość kontraktowa, rozumiana jako nakaz przejrzystego kształtowania stosunku umownego (zwłaszcza dotyczącego żywotnych interesów konsumenta), opartego o wzorzec równej pozycji prawnej stron kontraktu (nienarzucania postanowień przenoszących na konsumenta zbędnego ryzyka kontraktowego). Oceniane w niniejszej sprawie postanowienia w sposób oczywisty naruszają ten wzorzec (skoro w jego świetle decyzja o wyznaczeniu kursu w istocie odbywała się arbitralnie – według kryteriów przyjmowanych przez kierownictwo banku – a więc wewnątrz struktury organizacyjnej banku i ze skutkiem wyłącznie w stosunku do jego pracowników). Co więcej, w przypadku klauzuli denominacyjnej sprzeczność z dobrymi obyczajami wynika już stąd, że na kredytobiorcę (ekonomicznie słabszą stronę umowy) nałożono w istocie nieograniczone ryzyko deprecjacji PLN w stosunku do waluty obcej. Działanie takie nie ma żadnego uzasadnienia w świetle zasad lojalności kontraktowej, zwłaszcza jeśli opiera się o przewagę organizacyjną i informacyjną banku nad kontrahentem. To przedsiębiorca ponosi odpowiedzialność za lokowanie w swojej ofercie tego rodzaju ryzykownych dla konsumenta „produktów bankowych”. Jednocześnie nie można pomijać kontekstu, jaki tworzy kreowane przez banki postrzeganie ich jako przedsiębiorców szczególnych – podmiotów zaufania publicznego, które nie tylko finansują działalność, lecz działają dla dobra klientów („doradzają” przy wyborze sposobu finansowania). Ten aspekt związany jest z oferowaniem rozwiązań ryzykownych ekonomicznie dla konsumenta, bez zachowania standardu informacyjnego adekwatnego dla ponoszonego przez kontrahenta ryzyka. Zważywszy na długotrwałość stosunku kredytu oraz jego znaczącą kwotę, tego

rodzaju zachowanie przedsiębiorcy, jako dotyczące życiowych interesów konsumenta, musi być uznane za naruszające klauzulę dobrych obyczajów oraz rażąco naruszające interesy konsumenta.

Mając na uwadze powyższe, nie można było otrzymać umowy kwestionowanej przez powodów. Nie da się obecnie zaaprobować wzmiankowanego w uzasadnieniu apelacji poglądu, że pozwalałby na takie utrzymanie art. 358 § 2 w obecnym brzmieniu. W aktualnym orzecznictwie TSUE sformułowano (istotne dla wykładni i zastosowania prawa materialnego także w niniejszej sprawie) rozstrzygnięcia dotyczące wykładni art. 5 i 6 Dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich. Ze względu na pozycję ustrojową Trybunału, umocowanego zwłaszcza w świetle art. 19 Traktatu o Unii Europejskiej (Dz. U. z 2004 roku Nr 90, poz. 864/30 ze zm.) do zapewnienia poszanowania prawa unijnego w wykładni i stosowaniu, Sąd polski jest zobowiązany do uwzględniania przy stosowaniu prawa także wykładni prawa europejskiego przyjętej w tych rozstrzygnięciach.

Niekwestionowany jest obecnie w nauce prawa oraz orzecznictwie Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości (np. np. N. Baranowska, Stosowanie wykładni zgodnej z prawem unijnym w sporach horyzontalnych w razie nieprawidłowej implementacji dyrektywy, Europejski Przegląd Sądowy, 2018, nr 2. s. 4-14 i tam prezentowane zestawienie poglądów nauki prawa wyrok Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości z dnia 13 marca 1997 roku; wyroki: C-197/96, Komisja Wspólnot Europejskich przeciwko Republice Francuskiej, EU:C:1997:155; wyrok Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości z dnia 13 lipca 2000 roku, C-160/99, Komisja Wspólnot Europejskich przeciwko Republice Francuskiej, EU:C:2000:410; wyrok Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości z dnia 18 stycznia 2001 roku, C-162/99, Komisja Wspólnot Europejskich przeciwko Republice Włoskiej, EU:C:2001:35 wyrok Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości z dnia 5 października 2004 roku w sprawach połączonych od C-397/01 do C-403/01, Pfeiffer i inni przeciwko Deutsches Rotes Kreuz, Kreisverband Waldshut eV, EU:C:2004:584) , obowiązek dokonywania przez sąd wykładni prawa krajowego w sposób zapewniający spójność (zgodność) z prawem wspólnotowym (określany w dalszym toku niniejszego wywodu mianem obowiązku wykładni zgodnej).

W świetle tej zasady sąd, stwierdziwszy zaniechanie (sprzeczność z prawem unijnym) implementacji dyrektywy, ma obowiązek takiego zastosowania (wykładni) prawa krajowego, aby zapewnić efektywność ochrony wynikającej z transponowanej do porządku krajowego normy prawa wspólnotowego.

Obecnie w orzecznictwie TSUE prezentuje się ukształtowaną wykładnię dyrektywy 93/13/EWG istotnie wpływającą na sposób i kierunki wykładni prawa krajowego (przepisów k.c.) dotyczącego skutków stwierdzenia abuzywności postanowienia umownego zawartego w umowie z konsumentem.

Spośród aktualnych wypowiedzi judykacyjnych TSUE w pierwszej kolejności zwrócić należy uwagę na wyrok z dnia 14 marca 2019 roku, Dunai v. Erste Bank Hungary ZRT. C-118/17. Przyjęto w tym orzeczeniu, że przepis art. 6 Dyrektywy Rady 93/13/EWG (wskazany także w omawianym zarzucie pozwanej) wymaga, by przepisy prawa krajowego interpretowane były w taki sposób, żeby skutkiem wyeliminowania klauzuli umownej o nieuczciwym charakterze było przywrócenie sytuacji prawnej i faktycznej, w jakiej znajdowałby się konsument w przypadku braku istnienia tego nieuczciwego warunku. Wywód ten stanowi ponowienie poglądów prezentowanych wcześniej w orzecznictwie i posiadających ugruntowaną motywację prawną. Istotne jest jednak stwierdzenie przez Trybunał w cytowanym wyżej wyroku, że jeśli zostanie stwierdzone, że warunek jest nieuczciwy a umowa bez takiego warunku nie może dalej istnieć, przepis art. 6 dyrektywy wymaga takiej interpretacji norm prawa krajowego, która pozwoli na stwierdzenie nieważności umowy także w przypadku, gdy prawo krajowe sankcji nieważności nie przewiduje.

Z kolei w wyroku z dnia 3 października 2019 roku, w sprawie o sygn. C -260/18, Kamil Dziubak i Justyna Dziubak przeciwko Raiffeisen Bank International AG, przyjęto, że w świetle art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nieuczciwe postanowienia w umowie zawartej przez przedsiębiorcę z konsumentem nie są wiążące dla konsumentów, na warunkach określonych w prawie krajowym państw członkowskich, oraz że umowa pozostaje wiążąca dla stron na tych samych warunkach, jeżeli może obowiązywać bez nieuczciwych postanowień. Trybunał wskazał, że przepis art. 6 Dyrektywy sam nie określa kryteriów dotyczących możliwości dalszego obowiązywania umowy bez nieuczciwych

warunków, lecz pozostawia ich ustalenie sądowi krajowemu zgodnie z krajowym porządkiem prawnym. Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej podkreślił jednak, że jeżeli sąd w danej sprawie uzna, że zgodnie z odpowiednimi przepisami utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych warunków nie jest możliwe, art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 zasadniczo nie stoi na przeszkodzie jej unieważnieniu. Jest tak zwłaszcza wtedy, gdy unieważnienie klauzul zakwestionowanych przez kredytobiorców doprowadziłoby nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również pośrednio do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją kredytu do waluty. Odwołując się do wcześniejszych swoich orzeczeń Trybunał stwierdził, że klauzule dotyczące ryzyka wymiany określają główny przedmiot umowy kredytu, więc obiektywna możliwość utrzymania obowiązywania tego rodzaju umowy kredytu wydaje się w tych okolicznościach niepewna (podobną argumentację zawarto w powołanym wyżej wyroku TSUE z dnia 14 marca 2019 roku, Dunai, C 118/17, EU:C:2019:207, pkt 48, 52 prezentując tam także wcześniejsze orzecznictwo).

Jak zauważył Trybunał w orzeczeniu C 260/18, wprawdzie dopuszczalne jest, aby sąd krajowy zarządził unieważnieniu nieuczciwych postanowień umownych poprzez zastąpienie ich przepisem prawa krajowego o charakterze dyspozytywnym lub mającego zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę (zob. podobnie wyroki Trybunału: z dnia 30 kwietnia 2014 roku, Kásler i Káslerné Rábai, C 26/13, EU:C:2014:282, pkt 81; a także z dnia 26 marca 2019 roku, Abanca Corporación Bancaria i Bankia, C 70/17 i C 179/17, EU:C:2019:250, pkt 59). Niemniej art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów. W rezultacie wyrażono stanowczy pogląd, iż nie można zastępować zawartych w umowie postanowień niedozwolonych przez odwoływanie się do reguł ogólnych, do których należy art. 358 § 2 k.c. [tym bardziej, że przepis też w obecnym kształcie wszedł w życie z dniem 24 stycznia 2009 roku i tym samym nie może mieć zastosowania do analizowanej umowy, która została zawarta przed tą datą], co czyni chybionym zarzut naruszenia tego przepisu poprzez jego niezastosowanie.

Możliwość zastąpienia spornej klauzuli jakimikolwiek przepisami o charakterze ogólnym, w tym art. art. 358 § 2 k.c. nie wynika także z wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 2 września 2021 roku, sygnatura akt C-932/19 (JZ przeciwko OTP Jelzálogbank Zrt. i in.), gdyż zapadło ono na tle odmiennego stanu prawnego. Mianowicie ustawodawca węgierski, w przeciwieństwie do ustawodawcy polskiego, zastąpił co do zasady niedozwolone postanowienia umowne dotknięte nieważnością przez postanowienia przewidujące stosowanie zarówno w odniesieniu do uruchomienia środków, jak i do ich spłaty (w tym spłaty rat i wszystkich kosztów, opłat i prowizji określonych w walucie obcej) urzędowego kursu wymiany ustalonego przez narodowy bank (Węgier), przy czym wprowadzone w ten sposób przepisy obowiązywały z mocą wsteczną.

W ocenie sądu odwoławczego brak również podstaw do wprowadzenia do umowy jako podstawy przeliczenia świadczeń średniego kursu Narodowego Banku Polskiego w oparciu o przepis art. 24 ust. 3 ustawy o Narodowym Banku Polskim, gdyż reguluje on jedynie kompetencje powyższego organu do ogłaszania bieżących kursów walut oraz kursów innych wartości dewizowych, natomiast stosowanie tak ustalonych kursów w obrocie prawnym następuje na podstawie bądź woli stron wyrażonej w treści czynności prawnej bądź na mocy przepisu szczególnego ustawy.

Pozwany przedstawił też zarzut naruszenia art. 410 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. i art. 411 pkt 1 k.c. Argumentacja odnoszona do tego zarzutu opiera się na nietrafnym założeniu, że umowa wskazana w pozwie jest ważna, tymczasem powyższe rozważania potwierdzają oczywistą nietrafność tego założenia. Niezależnie od tego, pozwany zdaje się optować w uzasadnieniu omawianego zarzutu do teorii salda, tymczasem zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2022 roku, III CZP 11/20 Stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.) niezależnie od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu. Jak widać, omawiany zarzut należy traktować jako oczywiście bezzasadny.

W sprawie zarzutu naruszenia art. 6 k.c. w zw. z art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c. należy stwierdzić, że zasądzenie kwoty wskazanej w zaskarżonym wyroku na rzecz powodów A. i G. P. łącznie uwzględniało fakt pozostawiania przez tych powodów w ustroju wspólności małżeńskiej, toteż bez znaczenia było uiszczanie kwot składających się na to zasądzenie z rachunku powoda A. P..

Uznając apelację w istotnym zakresie za bezzasadną, a tym samym podlegającą oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c., należało uwzględnić podniesiony w apelacji zarzut zatrzymania zasądzonej kwoty do czasu zaofiarowania przez powodów A. i G. P. zwrotu otrzymanej przez tych powodów z tytułu nieważnej umowy kwoty 444.094,35 złotych.

Zgodnie z art. 496 k.c. jeżeli wskutek odstąpienia od umowy strony mają dokonać zwrotu świadczeń wzajemnych, każdej z nich przysługuje prawo zatrzymania, dopóki druga strona nie zaofiaruje zwrotu otrzymanego świadczenia albo nie zabezpieczy roszczenia o zwrot. Przepis ten stosuje się odpowiednio w razie rozwiązania lub nieważności umowy wzajemnej (art. 497 k.c.). W świetle art. 487 § 2 k.c. umowa jest wzajemna, gdy obie strony zobowiązują się w taki sposób, że świadczenie jednej z nich ma być odpowiednikiem świadczenia drugiej. Sąd Apelacyjny wziął pod uwagę, że część judykatury odmawia umowie kredytu charakteru wzajemnego (por. wyroki Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 4 grudnia 2019 r., I ACa 442/18, i z 13 marca 2019 r., I ACa 681/18). Zdaniem tutejszego Sądu umowa kredytu jest umową wzajemną (por. wyroki Sądu Apelacyjnego w Warszawie: z 22 października 2020 r., I ACa 709/19 i Sądu Apelacyjnego w Łodzi z 16 czerwca 2020 r., I ACa 362/19).

Za takim stanowiskiem przemawia fakt, że dopuszczalność skorzystania z tego uprawnienia przez bank w przypadku nieważności umowy kredytowej została zaakceptowana przez Sąd Najwyższy w uzasadnieniu przywołanej wyżej uchwały składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, zaś w niniejszej sprawie nie istnieje przeszkoda, aby tego rodzaju zarzut został sformułowany w sposób ewentualny. Należy odróżnić złożenie procesowego zarzutu zatrzymania i zarzutu potrącenia jako zarzutów ewentualnych (na wypadek uwzględnienia powództwa strony przeciwnej), do jest dopuszczalne, od niedopuszczalnego materialnoprawnego oświadczenia o potrąceniu lub zatrzymaniu pod warunkiem.

W badanej sprawie samo podniesienie procesowego zarzutu zatrzymania było poprzedzone złożeniem przez pozwanego oświadczenia o skorzystaniu z prawa zatrzymania, skierowanego do powodów. Biorąc pod uwagę, że wierzytelność pozwanego objęta zarzutem zatrzymania była bezsporna, przyjęć trzeba, że oświadczenie to co do zasady mogło wywołać skutek przewidziany w art. 496 w związku z art. 497 k.c.

Oczywiście należy mieć na uwadze, że wykonanie uprawnienia retencyjnego jako prawa podmiotowego podlega też ocenie w kontekście normy art. 5 k.c. co do zgodności z jego społeczno-gospodarczym przeznaczeniem i zasadami współzycia społecznego. W niniejszej sprawie taka niezgodność nie występuje.

Pozwanemu niewątpliwie przysługuje w stosunku do powodów, na rzecz których zasądzone zostało zaskarżonym wyrokiem świadczenie, roszczenie kondykcyjne o zwrot świadczenia w wysokości objętej prawem zatrzymania, natomiast strona powodowa dochodziła w procesie całości świadczenia spełnionego w wykonaniu nieważnej czynności prawnej. Zachodzi różnica pomiędzy całą należnością powodów, a wartością znacznie wyższego roszczenia pozwanego o zwrot świadczenia wypłaconego w wykonaniu nieważnej umowy kredytu. Nie ma w związku z tym istotnego znaczenia możliwość doprowadzenia do umorzenia wzajemnych zobowiązań przez wykorzystanie przez pozwanego instytucji potrącenia.

Nie zachodzi też zagrożenie w dochodzeniu roszczenia konsumentów wobec przedsiębiorcy, skoro powodowie i tak powinni rozliczyć się z pozwanym bankiem, a rozliczenie to wymaga świadczenia wyższego, niż należne im na podstawie zasądzenia.

Uwzględnienie zarzutu zatrzymania nie uzasadnia przyjęcia, że pozwany wygrał sprawę w postępowaniu apelacyjnym. Zapadłe rozstrzygnięcie określa jedynie warunki uzyskania świadczenia, które zostało zasądzone na rzecz powodów. Niezależnie od tego zgłoszenie przez pozwanego zarzutu zatrzymania nastąpiło dopiero w postępowaniu apelacyjnym,

choć wcześniej pozwany mógł usunąć potrzebę prowadzenia tego postępowania, a tym samym angażowania powodów w celu obrony ich słusznych, a bezzasadnie podważanych przez pozwanego, racji.

Jak widać, pozwany powinien nadal być obciążony wobec powodów z tytułu kosztów, również w postępowaniu apelacyjnym (art. 100 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 k.p.c. i art. 103 § 1 k.p.c., w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.). Mając na uwadze treść art. 109 § 1 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. należało zasądzić koszty na rzecz każdego z powodów, obejmujące wynagrodzenie zastępującego ich radcy prawnego, przy czym należało uwzględnić obniżenie wysokości zasądzenia zwrotu kosztów z uwagi na nakład pracy ich pełnomocnika, ograniczony do jednobrzmiącego stanowiska na rzecz wszystkich powodów. Orzeczenie o odsetkach od zasądzonych kosztów znajduje podstawę w treści art. 98 § 1¹ k.p.c.

Leon Miroszewski